

W tle słyszeć dźwięki muzyki Fryderyka Chopina (Preludium, in A Major, Op 28/7)

Lektor:

„Tamte dni to bezcenne kartki z pamiętnika
pisanego nie tylko myślą, ale także sercem.
kartki stare, ale żywe – bo nie można o nich zapomnieć.
bo to one kolorem swoich wspomnień
zabarwiły teraźniejszość,
odstłoniły słońce z chmur,
zabrały niebezpieczeństwo,
a zostawiły tylko blask tamtych dni”

Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919 swym znaczeniem wykroczyło poza granice jednej dzielnicy. Stało się wydarzeniem historycznym, zaliczającym się do najdonioślejszych w dziejach kraju i narodu.

Dzięki niemu po przeszło stu latach niewoli na prastarej ziemi Piastów, nad Wartą, Wełną, Obrą i Notecią proklamowano polską władzę państwową. Spełniły się wiekowe aspiracje i dążenia niepodległościowe społeczeństwa tej ziemi.

Recytator I

„Póki w narodzie myśl swobody żyje,
Wola i godność i męstwo człowiecze,
Póki sam w ręce nie odda się czyje
I praw się swoich do życia nie zrzecze,
To ani łańcuch, co mu ściska szyję,
Ani utkwione w jego piersiach miecze,
Ani go przemoc żadna nie zabije –
i w moc dziejowej hańby nie zawlecze.”

Recytator II

Wstań, Wielkopolsko! Uderz w czyn!
Idź znów przebojem w bój szalony,
Już płonie lont podziemnych min –
Krwawą godzinę biły dzwony –
Zerwane pęta – Uderz w czyn!

Wstań Wielkopolsko! Strząśnij proch!
Żaloszne marzeń ucisz łkania!
Za Tobą zimny smutków loch –
Przed Tobą świty Zmartwychwstania! ...
Z anielskich skrzydeł strząśnij proch!

Wstań, Wielkopolsko...!

Lektor:

Sytuacja chaosu, rozprężenia, bezładu i dezorganizacji w Niemczech zaistniała w wyniku I wojny światowej, a zwłaszcza rewolucji listopadowej, wzmogła dążenia niepodległościowe Wielkopolan. Przyjazd Ignacego Paderewskiego - wielkiego patrioty – który w drodze z Paryża do Warszawy zatrzymał się w Poznaniu w dniu 26 grudnia, odegrał już tylko rolę przysłowiowej iskry, z której rozgorzał płomień.

Recytator III

„Przyjechał ambasador Muzyki,
emisariusz polskości,
Paderewski;
Poznań w chorągwiach i światłach
na powitanie śpieszy.
Pod Bazarem chrzęst kroków i śpiew
wielotysięcznej rzeszy.

Lektor:

Matki, żony, siostry z niepokojem i rozpaczą, ale i z nadzieją żegnały swoich najbliższych, marząc, by wkrótce witać ich na progu rodzinnego domu.

Recytator IV

„Wieczorną było to doba,
Kiedym w mundurze stanął przed Tobą
I rzekł: Matko jedyna,
Porzucam oto życie spokojne,
Jutro ze świtem idę na wojnę,
Błogosław syna.
Zbladła staruszka, słysząc te słowa,
Ale, że twarda żołnierska mowa,
Przeto i ona dzielną być chciała,
Błogosławiła i krzyżyk dała
Na niebezpieczną tę drogę,
Mówiąc: Nic więcej dać ci nie mogę.
A kiedym wyszedł to na kolana
Padła i modły słała do Pana
Jezusa oraz jego Mateńki,
Abym nie zginął z Prusaka ręki.

Recytator V

„Słuchaj, Polsko!
Nie rzucim ziemi, choćby nasze serca
przemocą wyrwać chciał nam wróg żelazem,
Chyba gdzieś w ogniu, w zmaganiach tyralierce,
gdy krwią skropione traw kobierce
i śmierć pokosi polskie głowy...
Inaczej –
„nie damy pogrześć świętej naszej mowy!”

Słuchaj, Polsko!
W śnieżny pył grudniowy ostrzyliśmy bagnety,
nie palił naszych lic już żaden srom czy wstyd,
gdzieś tylko z oczu matki spłynęło kilka łez...
Trzeba było pójść - i zwalczyć wrogów kres,
nie czekać innych chwil.
I poznał wróg ten swój daremny trud –
„bo polski my naród i polski ród”.

Więc baczność Polacy – karabin do nóg –
„tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!!!”

Lektor:

Dnia 27 grudnia 1918 roku w godzinach wieczornych padły w centrum Poznania pierwsze strzały. Grzechot karabinów targnął ciszą zimowego miasta. Polała się ofiarna krew powstańcza. Rozgorzał orężny bój ludu wielkopolskiego o wolność i przepędzenie pruskiego ciemieżcy z wielkopolskiej ziemi.

Recytator VI

„27 grudnia
nad sennym Poznaniem
chwiał się mglisto i blado
zimowym świtaniem
- aż w tłum serc
niespokojnych,
domów masę szarą
strzelił
biało – czerwoną
symfonią sztandarów.

Huknął na drżących ulicach
pierwszy strzał – jak piorun.”

Recytator VII

„Dzwonią kulki, jak grad po bruku,
Dudnią wozy potworne jak smoki,
Wolność! Wolność! – krzyk leci wśród huku;
lęk za piersi się chwyta złooki.
Gra kulomiot przeciągłe staccato,
Huczy motor w potwornej machinie;
Cała jezdnia, jak potok w dal płynie
Wolność! Wolność! – krzyk dzwoni przed kratą.

Recytator VIII

„Dla Wielkopolski nowy dzień się rodzi!
Dwudziesty siódmy grudnia Polskę budzi.
W ulicach patrol, w każdym zaułku wróg,
Od fortów strzały słyhać, armat huk.
Pękają szyby okien, krew się leje,
A tam komendant rozsyła swoich ludzi.
Hej! Już z Kenwerku polski sztandar wieje.
Wnet żaden Polak do boju niezdolny,
A miasto nasze, Poznań wzięty, wolny!”

Lektor:

Przebieg wydarzeń był błyskawiczny. Żywiołowo powstałe oddziały powstańcze uderzyły w Poznaniu na gmachy publiczne, opanowały koszary, zajęły magazyny

i zbrojownie, rozbroiły niemieckie garnizony, zdobyły kolej i pocztę, aresztowały pruskie władze wojskowe i cywilne oraz jakby z góry ustalonym planem opanowały i wyzwoliły miasto

Recytator IX

Hasło dziś rozbrzmiewa,
Hej za broń powstańcy!
Prusak zdzierać chce sztandary,
Padają ofiary,
Hej za broń!

Łańcuch bohaterów
Z piersi murowany,
Broni grodu Przemysława
Cześć powstańcom, sława!”

Lektor:

Przykład Poznania miał ogromne znaczenie moralne i polityczne dla prowincji. Płomień walki ogarnął całą Wielkopolskę.

Recytator X

„O Grodzie stary! Lechicki Ty Grodzie!
Miasto najświętsze – o miasto Ty krwawe!...
Umiłowane jak klejnot w narodzie –
- ukrzyżowane wielokroć za Sprawę!...
Zali Cię ujrzym jeszcze – choć z daleka –
zali się serce tych cudów doczeka?!...”

Idziem do Ciebie przez krew – i przez słowa –
tą drogą cierpień – i tęsknot - żarliwą...
my spod Gostynia, my – spod Ostrowa
rozsianych prochów – dojrzałe dziś żniwo...”

Recytator XI

„Biegną tysiące druhów do Poznania
By za ojczyznę przelać swoją krew,
Bo im zabłysła chwila Zmartwychwstania,
Bo ich przebudził Rogu święty zew.

Cześć wam druhowie, co dla świętej sprawy
Rzucacie matki i rodzinny próg;
Może uszczkniemy laur z wieńca sławy,
kiedy za Polskę da nam umrzeć Bóg!”

Lektor:

Szybko rozprzestrzeniło się powstanie także na tereny bardziej odległe, gdzie warunki do walki były przygotowane. Do dnia 6 stycznia wolne były miasta: Pleszew, Ostrów, Krotoszyn, Ostrzeszów, Gostyń, Czarnków, Nakło. W połowie stycznia obszar Wielkopolski objęty powstaniem liczył 5000 km².

Recytator XII

„W śmiertelny bój z Niemcami,
W zwycięski, krwawy bój
Rzucił się w krąg miastami
Powstańców polskich rój...

Z Poznania hasło pada:
Za wolność! W bój! – Za broń!
w ulicach kanonada...
Grzmia krzyki: Niemców goń!

Już wolne Poznań, Września
I Gniezno – Chrobrych gród,
Jarocin, Ostrów, Pleszew...
W moc rośnie zbrojny lud.

O cześć Powstańcom, sława,
Za wierność, krew, za trud!
Za bój o święte prawa,
Za Wielkopolski Lud!”

Lektor:

W przeciwieństwie do zbrojnej aktywności mas ludowych ówczesne władze polskie z Komisariatem Naczelnej rady Ludowej na czele miały poważne obawy o powodzenie Powstania. Dlatego odżegnywały się od ruchu powstańczego, nakłaniały powstańców do rokowań i pertraktacji z przeciwnikiem. Odpowiedzią na nie były powstańcze liryki, jak choćby „Ballada o żołnierzu”.

Recytator XIII

„– Kto w okno o tak późnej porze puka?
- Żołnierz spoczynku u ogniska szuka.
- Czemu, żołnierzu, sam idziesz tą drogą?
- W polu są inni, za mną iść nie mogą.
- A czemu oni tak w polu zostali?
- Skrzepła krew wkoło, leżą w skrzepłej fali.
- Dlaczego krew ta rozlana tak hojnie?
- Jak woda musi płynąć krew na wojnie.
- O cóż tę straszną wojnę prowadzicie?
- O świętą ziemię, o przyszłości życie.
- Lecz czy ta ziemia za to wam zapłaci?
- O, my zapłata stokrotną bogaci.
- A ty – jaką żeś otrzymał nagrodę?
- Szczęście, że za nią dają życie młode.”

Lektor:

Dopiero 8 stycznia 1919 roku Naczelna Rada Ludowa przezwyciężyła polityczne wahania i opowiedziała się za powstaniem. Był to zwrot wielce znaczący. Dnia 11 stycznia powstało Naczelne Dowództwo sił zbrojnych Powstania z generałem Józefem Dowborem - Muśnickim. 17 stycznia powołano obowiązkowo pod broń trzy roczniki rekruta. Do kwietnia na mocy dekretu Naczelnej Rady Ludowej poborem objęto jedenaście roczników mężczyzn

w wieku od 18 do 28 lat. Powstała regularna armia, która przyrzekała słowami powstańczej roty walkę na śmierć i życie.

Uczeń w mundurze powstańczym:

„W obliczu Boga Wszechmogącego, w Trójcy Jedynej ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę
Ślubuję!

Że kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę.
Ślubuję!

Komisarzowi Naczelnej Rady w Poznaniu, dowódcom i przełożonym swoim, mianowanym przez Komisarza, zawsze i wszędzie posłusznym będę.

Ślubuję!

Że w ogóle tak się zachowywać będę, jak to przystoi mężnemu i prawemu żołnierzowi – Polakowi.

Ślubuję!

Że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską ustanowioną przez polską zwierzchność państwową.

Ślubuję!”

Lektor:

Na zdobytych przez powstańców pozycjach frontowych toczyły się odtąd regularne działania operacyjne o utrzymanie bądź to zdobycie wyznaczonego terytorium. Niemieckie zgrupowania zaciekle się broniły, jednak Powstańcy nacierali z uporem, atakowali punkty oporu przeciwnika, zaskakiwali go i odnosili sukcesy. Dokonywali cudów męstwa.

Recytator XIV

„Wszystkim Tym, którym w sercach
nie wygasła miłość Ojczyzny –
Wszystkim Tym, co nie dali się zwieść –
Tym – co odnieśli krwawe blizny –
i Tym, co polegli... Cześć!
Tym – co chwycili za broń –
Tym – co nie stracili nadziei –
Tym – co ranami okryci pomarli –
Tym – co byli jak gniew Boży
i tym – których dumna postawa
we wrogach budziła strach.
...Cześć i Sława!

Tym – co konali w boleściach –
Tym – co nie żegnani szli w bój –
Tym – którzy wolność wykowali –
Sława i Cześć!

Lektor:

W dniu 16 lutego aktem rozejmu trewirskiego naczelne dowództwo wojsk koalicyjnych zmusiło stronę niemiecką do zaniechania walki na froncie wielkopolskim i ustaliło tymczasową linię graniczną według linii frontu. Był to pełny triumf i finał Powstania, bodaj jedyne zwycięskiego ruchu w tym wymiarze.

Recytator XV

„Jest jeden czas miłości, jest jeden czas wiary
dla tych, którzy odeszli i tych, co zostają.
Wszystko staje się jednym: żywe i umarłe,
wszystko splata się w jedną NARODOWĄ PAMIĘĆ.

Ona przeszłości i przyszłości sięga
przez serce żywe, co w piersiach bije,
BO WOLNOŚĆ TO JEST TYLE, ILU NAS POLEGŁO,
I WOLNOŚĆ TO JEST TYLE, ILU NAS DZIŚ ŻYJE.

Lektor:

O powodzeniu Powstania zadecydowała przede wszystkim sprzyjająca sytuacja, w jakiej doszło do wybuchu i rozwoju walk powstańczych. Cała Europa w 1918 roku przeżywała burzliwe procesy zmian i wstrząsów, które znamionowały nadciąganie nowej epoki.

Drugim czynnikiem, który zadecydował o zwycięstwie Powstania był ludowy charakter tego czynu. Całe składy osobowe oddziałów powstańczych stanowili robotnicy, chłopci, rzemieślnicy oraz patriotyczna młodzież i inteligencja. Masy ludowe nie tylko wywołały powstanie, bez wiedzy i woli przywódców politycznych, ale same dokonały dzieła wyzwolenia, określiły terytorialny zasięg Powstania i zdecydowały o każdym elemencie jego powodzenia.

Wielka była też ofiarność i danina krwi społeczeństwa Wielkopolski. Ogółem w powstaniu Wielkopolskim śmierć poniosło 1714 (-stu) Wielkopolan. Na polu walki zginęło 1051 osób, z ran i chorób zmarło 459 (czterystu pięćdziesięciu dziewięciu), zaginęło bez wieści 103 (stu trzech), zmarło w bliżej nieustalonych okolicznościach 101 (stu jeden).

Recytator XVI

„Pod krzyżem stanął żołnierz legionu,
by znad mogiły poległych współbraci
westchnąć za nimi w modlitwie do tronu tego,
co jeden krew im zapłaci.

Patrz w tej mogile Wielkopolski dzieci,
wszyscy za ledwie u życia zarania.
Ginęli z wiarą, że wreszcie zaświeci
znad ich mogiły słońce Zmartwychwstania.”

Recytator XVII

Tu przed nami się czerni stary cmentarz dziejowy,
Gdzie ruiny dokoła śpią pod skrzydłem anioła.
Tu przystaniem, grobowców odźwierni
I pochylim ciężące już głowy.

Pośród wonnych jałowców dumające widziadła
Szepeczą między zwaliska zapomniane nazwiska...
Ty pamiętaj pisz wiersze, kwiat im zanieś i serce,
by na wieki ich dzieje przetrwały.

Lektor:

Sens wyrzeczeń złożonych przez powstańców Ojczyźnie w ofierze najlepiej oddają strofy jednego z bardów Powstania – Romana Wilkanowicza.

Recytator XVIII

„Tobie Polsko, ta kropla krwi wrzącej,
Tobie, Polsko tych naszych serc bicie,
Tobie każdy cień myśli gorącej,
Tobie wszystko, na śmierć i życie!

Lektor:

Tak dokonał się ostatni akt triumfalnego, choć okupionego cierpieniem, powrotu ziem stanowiących niegdyś kolebkę polskiej państwowości do Rzeczypospolitej, byśmy dziś po latach mogli jak niegdyś oni zaśpiewać:

Chór (wszyscy uczestnicy) „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...” (3 zwrotki)

Lektor:

O znaczeniu Powstania dla Wielkopolan najdobitniej świadczy ankieta przeprowadzona przez „Gazetę Poznańską” w styczniu 2000 roku. Prawie stu z nich – polityków, ludzi kultury i biznesu, urzędników, policjantów, lekarzy, duchownych, nauczycieli poproszonych o wytypowanie trzech najważniejszych wydarzeń XX wieku w regionie za bezapelacyjnie najważniejsze uznali Powstanie Wielkopolskie i jego konsekwencję – odzyskanie wolności.

W tle piosenka „Wędrowną życie jest człowieka” w wykonaniu Starego Dobrego Matżeństw, w trakcie której uczestnicy składają kwiaty na grobie powstańca i zapalają znicze.

Lektor:

„Gdyby nie oni, nie byłbyś tu,
nie znałbyś świata i ciebie świat.
Nie przeżyłbyś stu kolorowych dni,
zwyczajnych dni, słonecznych dat.

Nie wiedziałbyś, co znaczy żyć,
kochać, budować, marzyć, śnić
i wierząc słońcu, ze słońcem iść
w coraz piękniejsze, nowe dni.”

W montażu słowno – muzycznym poświęconym Patronowi wzięli udział uczniowie naszej szkoły. Program przygotowała Pani Profesor Dorota Dziekan. W imieniu Dyrekcji, Grona Pedagogicznego oraz pracowników i uczniów Zespołu Szkół w Krzyżu Wlkp. pragnę gorąco podziękować Państwu za to, iż zechcieliście uświetnić naszą dzisiejszą imprezę swoją obecnością. Dziękuję za uwagę.